

Miłość nieromantyczna i emocjonalność w kulturze przednowoczesnego chłopstwa

STRESZCZENIE: Czy w tradycyjnych społecznościach chłopskich istniała miłość? Zdania etnografów i socjologów wsi są w tym względzie podzielone. Część z nich zwracała uwagę na uniwersalność tego uczucia, inni natomiast zwracali uwagę na inne podstawy związków intymnych między chłopstwem – np. na „szacunek” (jak William Thomas i Florian Znaniecki). Historyczna perspektywa badań miłości wskazuje na historyczny charakter powstania modelu miłości romantycznej, związany z przejściem do nowoczesności na przełomie XVIII i XIX w. Artykuł proponuje rozpatrywanie emocjonalności w związkach osobistych przednowoczesnego chłopstwa w ramach modelu miłości nieromantycznej, bazującej na trzech podstawach: szacunku jako normy społecznej i emocji indywidualnej, solidarności – głównie w wymiarze ekonomicznym, lecz również jako osobistej odpowiedzialności za partnera/partnerkę, oraz pożądaniu seksualnym w ramach wiejskich norm kulturowych. Przyczynami względnej trwałości tego modelu na wsi stały się: egzystencjalna konieczność współdziałania małżonków w ramach gospodarstwa, silna rola sieci krewniczych i społecznych, utrzymywanie się autonomicznych norm i obyczajów życia seksualnego oraz względna izolacja kulturowa wsi.

SŁOWA KLUCZOWE:

miłość,
emocjonalność,
kultura chłopska,
przednowoczesność,
małżeństwo chłopskie

Unromantic Love and Emotionality in Premodern Peasant Culture

SUMMARY: Did love exist in traditional peasant society? Ethnographers and sociologists hold divided opinions on this question. Some emphasise the universality of this feeling, while others, like William Thomas and Florian Znaniecki, point to different bases for intimate relationships among peasants, such as 'respect'. A historical perspective on the study of love reveals the historical nature of the emergence of the romantic love model, which was related to the transition to modernity at the turn of the 18th and 19th centuries. This article proposes to consider emotionality in the personal relationships of the premodern peasantry within the framework of the unromantic love model, which was based on three pillars: respect as a social norm and individual emotion, solidarity – mainly in the economic dimension, but also as personal responsibility for one's partner, and sexual desire within the norm of rural culture. What made this model relatively stable in the village was the existential need for spouses to cooperate in the household, the powerful role of kinship and social networks, the persistence of autonomous sexual norms and customs, and the relative cultural isolation of the rural communities.

KEYWORDS:

love,
emotionality,
peasant culture,
premodernity,
peasant marriage

Miłość stanowi niezbyt popularny, lecz dość wdzięczny temat w historiografii. Poruszanie tej tematyki często łączy się z odrzuceniem bądź porównywaniem do literatury romansowej, co w istocie jest udziałem wielu publikacji na ten temat, koncentrujących się na poszukiwaniu w przeszłości romantycznego wzorca uczuciowej przygody, a bazujących przede wszystkim na literaturze pięknej, fabularyzowanych pamiętnikach lub korespondencji. Uznanie miłości za uniwersalną siłę, kształtującą stosunki między ludźmi, które nastąpiło pod koniec XVIII i na początku XIX w., spowodowało poszukiwanie historycznych antecedensów romantycznej konwencji. Stanowi ona od tego czasu wyobrażeniową ramę aż po dziś, pomimo przemian obyczajowych. Taki sposób opisu dziejów miłości wciąż powtarza się w popularyzatorskim piśmiennictwie historycznym, jednak już od dziesiątków lat historiografia uznaje miłość za zjawisko historyczne i historycznie zmienne, co współgra z obserwacjami antropologii na temat zmienności kulturowej zjawiska miłości. Z punktu widzenia badań historycznych wykształciły się zatem dwa główne, wzajemnie się uzupełniające, kierunki refleksji. Jeden z nich śledzi przemiany rozumienia słowa „miłość” w filozoficznej, religijnej i kulturowej tradycji Zachodu, począwszy od starożytności¹, drugi natomiast bada i opisuje warunki społeczno-kulturowe utworzenia się i przemian koncepcji miłości romantycznej, również w kontekście pozaeuropejskim².

Najogólniej ujmując, pierwszy z tych nurtów wskazuje, że w przeszłości nie zawsze (a właściwie to dość rzadko) pod słowem „miłość” kryło się romantyczne uczucie wedle współczesnej definicji, a jednocześnie zdarzało się, że podobny zespół emocji określany był zupełnie innymi słowami. Drugi nurt natomiast buduje genealogię owego znanego nam osobiście zespołu emocjonalnego, szukając jego korzeni gdzieś w poezji trubadurów, poprzez dworski *amour galant* po skodyfikowanie go w literaturze romantycznej w ramach przebudowy stosunków społecznych w warunkach porewolucyjnej, modernizującej się Europy. W rezultacie refleksja historyczna nad pojęciem miłości orbituje pomiędzy dwoma zasadniczymi koncepcjami: założeniem, że „miłość” jest współczesną nazwą zjawiska satysfakcji emocjonalnej i seksualnej podmiotów pozostających w związku osobistym, oraz uznaniem miłości jako zjawiska charakterystycznego dla nowoczesności, ukształtowanego w ramach współczesnej kultury Zachodu, zależne od warunków społeczno-ekonomicznych i społecznych praktyk dyskursywnych.

Obydwie te koncepcje pozwalają postawić pytanie o miłość w historycznych społeczeństwach chłopskich. Co więcej – odpowiedzi na to pytanie zdążyła już udzielić

1 Syntetyczne podsumowanie tego nurtu dał ostatnio Simon May, *Love: a history*, New Haven–London 2011; zob. też: *Philosophy of Love in the Past, Present, and Future*, wyd. A. Grahle, N. McKeever i J. Saunders, London–New York 2022.

2 W.M. Reddy, *The Making of Romantic Love: Longing and Sexuality in Europe, South Asia, and Japan, 900–1200 CE*, Chicago–London 2012; V. Karandashev, *Romantic Love in Cultural Contexts*, Cham 2017.

etnografia, która w XIX w. obserwowała chłopstwo „na żywo”. I znowu, odpowiedź ta nie była jednoznaczna. Z jednej strony etnografia traktowała kulturę chłopską jako „obcego” i poszukiwała w niej odmienności od ówczesnej kultury mieszczańskiej, w której wychowywali się badacze, a której ludoznawstwo było jednocześnie wytworem. Stąd brała się interpretacja chłopskiej kultury przez pryzmat założonego schematu „ludowości”, zgodnego z klasowymi, estetycznymi i ideologicznymi preferencjami ówczesnych elit intelektualnych. Podkreśla się często praktyczny brak analizowania seksualności chłopskiej przez dziewiętnastowiecznych etnografów – co nie dziwi o tyle, że oni sami nie dysponowali jeszcze językiem, w którym mogli ją opisywać, gdyż seksuologia była dopiero w powijkach i raczej przynależała do nauk medycznych niż społecznych lub humanistycznych. O ile jednak w niezwykle interesującym *Kwestionariuszu dla zbierających zwyczaje i pojęcia prawne u ludu po wsiach i miasteczkach*, ogłoszonym przez Bolesława Grabowskiego też w „Wisła” w 1889 r. blisko 90 pytań poświęconych jest „stosunkom pomiędzy osobami”, w tym jednoznacznie życiu seksualnemu, to ani jedno z nich nie nawet nie zająknęło się o miłości, a „kochanek/kochanka” oznacza wyłącznie partnera seksualnego poza małżeństwem³. „Stosunki pomiędzy osobami [chłopskimi]” miały być wedle tej wizji czysto pragmatyczne, ściśle kontrolowane przez społeczność, podporządkowane biologicznemu przetrwaniu. Współgrało to z etnograficzną wizją surowej, „tradycyjnej” moralności ludowej, jednocześnie zaś z mieszczańskim pojęciem miłości romantycznej jako czegoś elitarnego, a zarazem płochego, wywołującego raczej rozprężenie niż budowę stosunków społecznych.

Z drugiej jednak strony ludoznawcze spojrzenie na chłopstwo podkreślało ich „naturalność”, a w połączeniu z naiwnym idealizowaniem – „naturalną niewinność”. Kultura chłopstwa – jako kultura świata bliskiego naturze – miała być prostolinijna, pozbawiona hipokryzji mieszczańskich elit, bez skrępowania ukazywać „naturalne” uczucia, ale równocześnie te uczucia – jako naturalne – miały być proste. Czy zaliczała się do nich miłość? Jan F. Magiera w szkicu 1901 r. pt. *Pocałunek w życiu wieśniaka* uważał, że tak:

[...] jest przecie w sercu ludzkim uczucie, zowiące się miłością, a wyrazem jej niemym, lecz tak wymownym, jest pocałunek ognisty, opiewany przez poetów po wszystkie czasy. Pocałunek miłosny tryska też żarem z warg parobczaka, aby zastygnąć na koralowych ustach dorodnej dziewczyny. Uroku jego nie kuśmy się opisać, bo to świętokradztwo! Jedno tylko zauważyć należy, że całus chłopca i dziewoi przepływa strumieniem miłości tylko z jednych warg na drugie; stąd jego nazwa – „buziak” – i prośba: „Maryś dajże gęby!”⁴.

3 B. Grabowski, *Kwestionariusz dla zbierających zwyczaje i pojęcia prawne u ludu po wsiach i miasteczkach*, „Wisła”, T. 3, 1889, s. 171–209.

4 J.F. Magiera, *Pocałunek w życiu wieśniaka*, „Wisła”, T. 15, 1901, s. 787–789.

Jest to oczywiście przykład nieco karykaturalny pisania o miłości wśród chłopstwa, pokazujący wszak, że uniwersalistyczna koncepcja miłości romantycznej nie obca była polskiej etnografii przełomu XIX i XX w.

Częściej jednak uderzała badaczy zasadnicza odmiennność społeczności chłopskich pod względem uczuciowości między osobami związanymi stosunkami osobistymi. Ta odmiennność lepiej wyrażała się przez stwierdzenie braku – braku miłości jako zjawiska lub braku miłości jako języka opisu, który pozwoliłby na wyrażenie swoich emocji. Czy zatem w społecznościach chłopskich kochano inaczej? Autorami jednej z najlepszych odpowiedzi na pytanie o chłopską emocjonalność w związkach byli William I. Thomas i Florian Znaniecki, którzy w swojej analizie współczesnych im przedstawicieli chłopstwa spróbowali zdefiniować stosunki małżeńskie:

Małżonkowie nie są jednostkami związanymi ze sobą w mniejszym czy większym stopniu, zależnie od osobistych sentymentów, ale członkami grupy związanymi nieodwołalnie w jeden tylko sposób. Małżeńską zatem normą nie jest miłość, ale ‘szacunek’, czyli stosunek, nad którym rodzina może sprawować kontrolę oraz wzmacniać go i który jest również dokładnym odpowiednikiem sytuacji współmałżonka jako członka grupy reprezentującego godnie tę grupę. Norma szacunku, jaki żona winna jest mężowi, obejmuje: posłuszeństwo, wierność, troskę o wygodę i zdrowie; a mąż winien jest żonie dobre traktowanie, wierność, nie pozwalać jej na wykonywanie najemnej pracy, jeśli nie ma potrzeby. Zazwyczaj ani mąż, ani żona, nie powinni robić nic, co by mogło obniżyć społeczną pozycję małżonka, ponieważ prowadziłyby to do obniżenia pozycji społecznej drugiej rodziny. Miłości w sposób wyraźny nie włączono do normy szacunku, ale jest ona zjawiskiem pożądanym. Co do miłości seksualnej, stanowi wyłącznie osobistą sprawę małżonków, nie jest i nie powinna być kwestią społeczną w żadnej formie; rodzina celowo pomija tę kwestię milczeniem, a najmniejszą nieprzyzwoitość i brak dyskrecji w odniesieniu do stosunków płciowych w małżeństwie przyjmuje się z niesmakiem i moralnie potępia⁵.

W charakterystyce tej Thomas i Znaniecki poniekąd przeciwstawili normę stosunków małżeńskich wśród chłopstwa miłości, która z tej normy została wyłączona i uznana za niekonieczną dla związku, choć „pożądaną”. Co więcej, socjologowie wyodrębnili z owej miłości „miłość seksualną”, o której już w ogóle nie można nic powiedzieć, choć niewątpliwie występuje powszechnie (być może powszechniej niż miłość bezprzymiotnikowa), a dowodem na jej istnienie są chłopskie dzieci. Zasadniczo opis Thomasa i Znanieckiego należy uznać za celny, gdyż tłumaczy on nie tylko stosunki między małżonkami współczesnego im chłopstwa, lecz również wcześniejszych, przednowoczesnych społeczności wiejskich. Zarazem jednak opis ten zdradza, że mówiąc o miłości w małżeństwie chłopskim, autorzy ci przykładali

5 W.I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1, Warszawa 1976, s. 98.

współczesne im, elitarne wyobrażenia tego zjawiska, sprowadzając je do sfery ściśle prywatnej (publiczne i społeczne przejawy emocjonalności między małżonkami określali jako „szacunek”), a zarazem je odseksualniając (stąd wyraźny podział na „miłość” i „miłość seksualną”, jako dwie odrębne kategorie). Ostatecznie wedle tego ujęcia miłość w małżeństwie chłopskim może się pojawić, ale wcale nie musi, i jest niezależna zarówno od społecznego wymiaru małżeństwa, jego spójności i trwałości, jak i od pożycia płciowego w ramach tego związku.

Dość podobny opis stosunków między małżonkami w społeczności wiejskiej XIX w. dała francuska socjolożka i etnolożka Martine Segalen w książce *Mari et femme dans la société paysanne*. Inaczej jednak definiowała miłość, zwracając uwagę na fakt, że musiała się ona realizować również, a może nawet przede wszystkim, w ramach społeczno-ekonomicznego wymiaru małżeństwa chłopskiego, natomiast jej brak w opisach etnograficznych z epoki wynika z odmienności ekspresji i języka emocjonalnego chłopstwa, której to odmienności nie mogli pojąć ówczesni ludoznawcy⁶. W końcu Dalia Leinarte w swojej analizie rodziny chłopskiej na Litwie w XIX w. podsumowała ów przednowoczesny typ emocjonalności w chłopskim związku małżeńskim, nazywając go „pragmatyczną koncepcją małżeńskiego szczęścia i miłości”⁷.

W swojej książce sprzed ponad 10 lat, zatytułowanej *Upodobanie*⁸, opisując indywidualne doświadczenie chłopów i chłopek z XVII–XVIII w. przez pryzmat ich życia osobistego, podążałem raczej ścieżką wyznaczoną przez Jean-Louis Flandrin w jego *Les amours paysannes*⁹ i poszukiwałem swego rodzaju miłości romantycznej *avant la lettre*. Chodziło mi zatem o zlokalizowanie indywidualnych i osobistych przejawów emocji, towarzyszących związkom intymnym w obrębie dwóch pól badawczych. Pierwszym z nich była emocjonalność i ekspresja uczuć w ramach zalotów młodości wiejskiej, jak również w związkach pozamałżeńskich. Pomimo pewnego podobieństwa między nimi, trzeba tu podkreślić, że związki przedmałżeńskie, wbrew stanowisku Kościoła, spotykały się z milczącą akceptacją społeczności wiejskiej, a zaloty znajdowały kulturową ekspresję w folklorze, zwłaszcza w pieśniach ludowych¹⁰. W przeciwieństwie do nich związki pozamałżeńskie były surowo oceniane w chłopskim środowisku. Ryzyko utraty zaufania społecznego, pozycji i prestiżu było w tym przypadku zbyt wysokie, żeby miało nie zostać zrekompensowane w sferze emocjonalnej takiego związku.

6 M. Segalen, *Mari et femme dans la société paysanne*, Paris 1980, s. 43–69, 124–148.

7 D. Leinarte, *The Lithuanian Family in its European Context, 1800–1914. Marriage, Divorce and Flexible Communities*, Cham 2017, s. 63.

8 T. Wiślicz, *Upodobanie. Małżeństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII–XVIII wieku. Wyobrażenia społeczne i jednostkowe doświadczenia*, Wrocław 2012.

9 J.-L. Flandrin, *Les amours paysannes (XVIe-XIXe siècle)*, Paris 1975.

10 D. Wężowicz-Ziółkowska, *Miłość ludowa. Wzory miłości w polskiej pieśni ludowej XVIII–XIX w.*, Wrocław 1991.

Oczywiście, poszukiwanie tego typu emocji w dokumentach opisujących społeczność zasadniczo niepiśmienną wymagało odnalezienia nie pierwszoosobowych deklaracji miłości, lecz zachowań, gestów czy wypowiedzi wskazujących na zaangażowanie emocjonalne. Mogły to być na przykład drobne przejawy afektu – bliskie, jak się wydaje, współczesnym wyrazom emocji. Przykładem może tu być zachowanie niejakiego Marcina Łukaszevicza, zarejestrowane w 1733 r. w ziemi chełmińskiej, który swą kochankę Reginę, „gdy płakała mitygował i głąskał onę mówiąc, że ja jako cię kochałem, tak i teraz kocham”¹¹. Oboje byli stanu wolnego i owe przejawy uczuć zapisane zostały w kontekście ich negocjacji w sprawie zawarcia związku małżeńskiego. Jednakże tak współcześnie (i romantycznie) wyglądająca afektacja miłosna rzadko pojawia się w zapisach źródłowych, a z pewnością nie częściej niż opisy szokujące brutalnością z punktu widzenia naszej wrażliwości, tak jak w przypadku jakiegoś żołnierza, stacjonującego pod Krakowem, który miał się jakoby pytać swojej kochanki: „kochasz mnie Zosiu? Ona miała powiedzieć kocham; miał jej kilka razy dać w gębę mówiąc: za co mnie ty kochasz, albo ja twój mąż?”¹².

W istocie, do zapisywania emocji, które moglibyśmy nazwać miłosnymi, bardzo rzadko dochodziło w przypadku miłości szczęśliwej i spełnionej. Na ogół trafiały one na strony wiejskich dokumentów tylko w przypadku sytuacji nadzwyczajnych lub konfliktowych, i wyrażały poczucie niepokoju, straty lub rozczarowania. Przybierały na przykład formę autoagresji spowodowanej zawodem miłosnym¹³, lub – przeciwnie – agresji, która wydaje się wynikać z nieumiejętności opanowania emocji, tak jak w zarejestrowanej w XVIII w. przyspiewce: „Albo mnie zabiją, / Albo ja też kogo, / O ciebie Anusiu, / O ciebie, niebogo”¹⁴.

Drugim polem, na którym starałem się umiejscowić przejawy uczuć o charakterze miłosnym, były stosunki między małżonkami, a przede wszystkim sposoby, w jakie określano w źródłach istotę związku emocjonalnego między nimi. Skoncentrowałem się na słowach, gdyż w istocie praktycznie nie ma żadnych zachowanych opisów zachowań intymnych między małżonkami. Dla ogólnego opisu uczuć w małżeństwie wykorzystywano natomiast przynajmniej cztery pojęcia, wśród których było również słowo „miłość”. Występuje ono w sformułowaniach typu „będąc miłością zobopólną jedno przeciwko drugiemu poruszeni”¹⁵, które pojawia się w niektórych zapisach te-

11 Księgi ławnicze starogrodzkie t. 1, 1721–1738, Archiwum Państwowe w Toruniu, ASD 1, s. 510.

12 Księga inkwizycji m. Kleparza 1730–1762, Archiwum Narodowe w Krakowie (cyt. dalej: ANK), Akta miasta Kleparza, sygn. 68, s. 172 (1742 r.).

13 Np. Sprawy sądowe między poddanymi starostwa ryczywolskiego 1743–1758, Archiwum Państwowe w Rzeszowie, Archiwum Lubomirskich 692, k. 14 (1756 r.).

14 Cz. Hernas, *W kalinowym lesie*, t. 2, Warszawa 1965, s. 133.

15 Księga gromadzka wsi Zawada z lat 1505–1592, Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie (cyt. dalej: BPAU/PAN), rkps 3910, k. 88v (1582 r.).

stamentalnych. Nie znaczy to wszelako, że spisujący testament małżonkowie jakoś wyjątkowo się kochali. „Miłość” w tej frazie to publiczna zasada chrześcijańskich stosunków międzyludzkich, podobnie jak miłość rodzicielska, miłość wobec krewnych, sąsiadów lub bliźnich. Prawdopodobnie odwołanie do miłości w testamencie miało przede wszystkim sens retoryczny wtedy, gdy trzeba było dodatkowo umotywić decyzje ostatniej woli, bo naruszały wiejskie zwyczaje spadkowe. Występuje ono na przykład w zapisach majątkowych dotyczących małżeństw powtórnych lub bezdzietnych, a takie sytuacje zwykle bardzo komplikowały dziedziczenie. Podkreślanie miłości między małżonkami miało tu sens odwołania się do ogólnej zasady prawidłowych stosunków międzyludzkich na wsi.

„Przyjaźń” była innym słowem stosowanym do opisu związku emocjonalnego małżonków i było to chyba określenie najczęściej występujące w dokumentach pisanych. Pojęcie to zaczerpnięte zostało z języka Kościoła, w którego nauczaniu na temat małżeństwa związek małżeński rozumiany był właśnie jako przyjaźń (*amicitia*)¹⁶. Zapewne z ambony przenikło ono do oficjalnego języka wsi i do chłopskich dokumentów¹⁷. Równocześnie przyjaźnią nazywano wszelkie poprawne, tzn. niekonfliktowe stosunki międzyludzkie wewnątrz gromady, co sprawia wrażenie, jakby między małżonkami nie miały występować jakieś szczególne emocje.

Znacznie rzadziej niż „przyjaźń” używano dla opisu uczuć małżeńskich słowa „przychylność”, które może się nam wydawać niezwykle zdawkowe, nieukazujące praktycznie żadnych emocji¹⁸. Jednak jest chyba najbardziej zindywidualizowanym sposobem na opisanie więzów łączących parę, gdyż nie stanowi zapożyczenia z żadnych oficjalnych języków mówienia o małżeństwie. Można zatem uznać to słowo za nieporadną może, ale osobistą próbę wyjścia poza język sformalizowany.

W końcu czwartym określeniem, denotującym uczucia między małżonkami w sposób równie osobisty co poprzednie, ale chyba bardziej emocjonalnie, jest termin „upodobanie”, używany głównie czasownikowo jako „upodobać sobie kogoś”¹⁹. Podobnie jak „przychylność”, jest to świadectwo próby zindywidualizowania opisu emocji i – także podobnie – opisuje uczucia jednej osoby ku drugiej, a nie wzajemne uczucia w związku.

16 R. Schnell, *Sexualität und Emotionalität in der vormodernen Ehe*, Köln–Weimar–Wien 2002, s. 158–199.

17 Np. (w różnych kontekstach): *Księgi sądowe klucza jazowskiego 1663–1808*, wyd. S. Grodziski, Starodawne Prawa Polskiego Pomniki (cyt. dalej: SPPP, seria II, dział 2, t. 5, Wrocław 1967, nr 95 (1732 r.), nr 356 (1778 r.); Księga urzędu gromadzkiego wsi Spytkowo pod Jordanowem z lat 1612–1773, Biblioteka Jagiellońska, rkps 5317, s. 169 (1703 r.); Księga sądowa wsi Pieskowa Skała z lat 1597–1791, BPAU/PAN, rkps 1875, s. 666 (1754 r.).

18 Np. Księga sądu rugowego klucza (kresu) nawojowskiego, ANK, Archiwum gospodarze dóbr Nawojowa, sygn. 47, s. 4 (1766 r.); Acta Pagi Zawada Bonorum Cameralium Uszew 1788–1844, BPAU/PAN rkps 7119, s. 7 (1790 r.).

19 Np. *Akta w sprawach chłopskich hrabstwa tarnowskiego z połowy XVIII wieku*, wyd. S. Grodziski, SPPP seria II, dział 2, t. 7, Wrocław 1970, nr 69 (1756); BPAU/PAN rkps 1875, s. 843 (1735 r.).

Moje poszukiwania w chłopskich związkach małżeńskich i pozamałżeńskich z XVII–XVIII w. śladów zespołu emocji, nazywanego współcześnie miłością, dało pewne rezultaty, pozwalając na stwierdzenie, że można mówić o pewnych przejawach tego zjawiska, szczególnie widocznych w przypadku młodych par w okresie przedmałżeńskim. Nagłe cięcie w owym niemal romantycznym nastroju przychodzi wraz z zawarciem małżeństwa, lecz nie oznacza natychmiastowego obumarcia uczucia, tylko raczej brak odpowiedniego języka oraz społecznych form jego ekspresji poza niezwykle stonowanymi określeniami, jakie można znaleźć w wiejskich dokumentach²⁰. Teraz, po kilkunastu latach od tamtych badań i pracując nad całościową koncepcją seksualności chłopskiej w epoce przednowoczesnej, stwierdzam, że takie rozwiązanie problemu miłości w społecznościach wiejskich jest niewystarczające. Owszem, mówi coś o kulturze emocjonalnej dawnej wsi oraz o jej społecznych uwarunkowaniach, jednak traktuje ją na sposób teleologiczny, wskazując tylko na te zjawiska, które w ostatecznym rachunku miały znaleźć kontynuację w historycznym modelu miłości romantycznej. Tymczasem, aby uzyskać pełny obraz emocjonalności związków intymnych (zarówno małżeńskich, jak i pozamałżeńskich) w środowisku chłopskim, należy zadać przekazom źródłowym nieco inne pytania: nie o to, co wyróżniało i indywidualizowało uczuciowość poszczególnych par, lecz o to, co je łączyło. W ten sposób, odwołując się zarówno do wyżej wzmiankowanych koncepcji W. Thomasa i F. Znanickiego, M. Segalen czy D. Leinarte, jak i J.-L. Flandrin, chciałbym zaproponować koncepcję miłości nieromantycznej jako najlepiej wyjaśniającą emocjonalność w związkach małżeńskich i pozamałżeńskich na przednowoczesnej wsi. Przymiotnik „nieromantyczna” ma tu znaczenie nie tylko objaśniające, lecz również kontrastujące z najlepiej nam znaną, choć coraz bardziej dezaktualizującą się, koncepcją miłości romantycznej. Miłość nieromantyczną można opisać modelowo poprzez trzy zasadnicze wartości ją konstytuujące: szacunek, solidarność i pożądanie.

Szacunek jest tą wartością miłości nieromantycznej, na którym opierała się spójność małżeństwa chłopskiego wg. W. Thomasa i F. Znanickiego. Przypomnę, że szacunek ten miał być normą społeczną, egzekwowaną przez lokalną społeczność oraz sieci krewniacze w społecznościach chłopskich współczesnych tym badaczom. Jednak dokładnie w tym samym znaczeniu występuje w dokumentach historycznych z XVII–XVIII w., kiedy to jednak lokalne wspólnoty mogły sprawować swój nadzór nad małżeństwami również poprzez normy prawa wiejskiego i sądy ławnicze. W wielu wyrokach ław wiejskich bądź sądów dominialnych, zwłaszcza tych, które rozstrzygały spory między skłóconymi małżeństwami, następują odwołania do konieczności „szanowania” współmałżonki/współmałżonki w dalszym pożyciu małżeń-

20 Por. A. Fillon, *Les Trois bagues aux doigts. Amours villageoises au XVIIIe siècle*, Paris 1989.

stwa, zaś dalsze niepodporządkowywanie się tej normie miało oznaczać recydywę w występku i pociągać znacznie surowsze kary²¹. Podobne wezwania funkcjonują zresztą również w intercyzach przedmażeńskich²². W przeciwieństwie jednak do tezy Thomasa i Znanieckiego, twierdzą, że szacunek nie jest tylko „stosunkiem, nad którym rodzina może sprawować kontrolę”, lecz również osobistą emocją kobiet i mężczyzn zaangażowanych w związek, która wpływała poniekąd z postrzegania również własnej godności. Bardzo rzadkie są jednak w źródłach odniesienia do szacunku poza wyżej wzmiankowaną ramą prawną i wspólnotową. Dlatego znacząca jest wypowiedź chłopki z kresu nawojowskiego, niejakiej Jadwigi Wiktorki, która miała w prywatnej rozmowie napomknąć z żalem, że „lepiej było starego szanować niżelij na młodego opłakować”²³. Kontekstem dla tej wypowiedzi było jej narzekanie na drugiego męża. Jakkolwiek fraza ta wygląda jak przysłowie, czy może *bon mot*, to jednak – umieszczona w konkretnej sytuacji niezadowolenia Wiktorki z młodego małżonka – wskazuje na rozumienie szacunku nie jako normy społecznej w związku, lecz indywidualnego uczucia wobec partnera.

W przypadku związków przedmażeńskich szacunek jako norma społeczna nie występuje czy może raczej nie jest im przyporządkowywany w formułowanych przez pisarzy dokumentach. Trzeba tu jednak zauważyć, że cała konstrukcja dyskrekcji czynów i słów społeczności wiejskiej wobec przedślubnego pożycia płciowego młodych ludzi ma na celu zachowanie ich społecznego honoru, zwłaszcza dziewcząt. Szacunek staje się tu zatem przynajmniej normą deklarowaną, jeśli nie realizowaną. Za jego realizację można bowiem uznać podtrzymywanie owej dyskrekcji czynów i słów, która ma tak fundamentalne znaczenie dla zachowania pozycji społecznej partnera/partnerki.

Drugą wartością miłości nieromantycznej jest solidarność. Z jednej strony jest ona normą prezentacji związku wobec społeczności (wg modelu Thomasa i Znanieckiego), z drugiej zaś zasadą organizującą codzienne życie osobiste – chodzi tu, jak wyjaśnia M. Segalen – głównie o solidarność w pracy i utrzymaniu gospodarstwa, czy wręcz w fizycznym przetrwaniu rodziny w obliczu niedostatku²⁴. Zasada solidarności była w społecznościach chłopskich szczególnie ważna przede wszystkim ze względu na konieczność wzajemnej suplementacji pracy mężczyzn i kobiet w gospodarstwie. To ogromne znaczenie pracy kobiecej – znacznie większe niż w ówczesnej kulturze miejskiej – w rezultacie przekładało się na lepszą pozycję kobiet w ramach

21 Np. *Księgi sądowe wiejskie*, t. 2, wyd. Bolesław Ulanowski, SPPP t. 12, Kraków: Nakł. PAU 1921, nr 4654 (1701 r.); *Księgi sądowe klucza jazowskiego*, nr 150 (1740 r.).

22 Np. *Protocollum contractus matrimonialis 1792–1832*, ANK, *Księgi gruntowe z obszaru apelacji krakowskiej*, sygn. 13, s. 112 (1792 r.).

23 *Księga sądu rugowego klucza (kresu) nawojowskiego [tom 2]*, ANK, *Archiwum gospodarcze dóbr Nawojowa*, sygn. 48, k.[4]v (1760 r.).

24 M. Segalen, *Mari et femme*, s. 143.

społeczności, jak i w małżeństwie. Złamanie solidarności w związku, rozumiane jako zerwanie niepisanego kontraktu wzajemnego świadczenia pracy i zaspokojenia potrzeb życiowych, traktowane było przez społeczności wiejskie niemal jak samowolne i jednostronne zerwanie związku małżeńskiego²⁵. W przypadku związków przedmałżeńskich, gdzie formalnie nie mogło jeszcze chodzić o solidarność w pracy i utrzymaniu, kryterium solidarności przejawiało się w odpowiedzialności za konsekwencje rozpoczęcia pożycia płciowego, co w istocie oznaczało konieczność zawarcia związku małżeńskiego w przypadku spółdzenia potomka, lub przynajmniej alimentacji, jeśli małżeństwo okazało się niemożliwe (np. z powodu więzów krwi lub braku zgody rodziców). Ten sposób rozumienia solidarności forsowany był również przez wiejską opinię publiczną oraz lokalne sądy, które w przypadkach jakichś kontrowersji zazwyczaj nakazywały realizację tej zasady.

W końcu trzecią wartością miłości nieromantycznej jest pożądanie seksualne, które stanowi jądro koncepcji „wiejskich miłości” J.-L. Flandrin, ale praktycznie znika z koncepcji socjologicznych Thomasa i Znanieckiego oraz M. Segalen. Pożądanie, zarówno w chłopskim związku małżeńskim, jak i przedmałżeńskim, pozostaje oczywiście w ramach społecznej normy, kulturowo uzasadnionej wierności, oraz w odniesieniu do kwestii prokreacji. Pomimo braku opisów pożycia małżeńskiego, chłopskie dzieci pozostają najlepszym dowodem na to, że ich rodzice uprawiali seks. Nie można zatem zapominać, że pożądanie stanowi emocjonalny fundament związków chłopskich, zarówno małżeństw, jak i – co chyba widać szczególnie – związków nieformalnych. Pożądanie jest wprawdzie uczuciem silnie zindywidualizowanym, jednak podlega ciągłej kontroli przez społeczność wiejską, która pewnych związków seksualnych udaje nie dostrzegać, inne zaś śledzi z wyraźnym wścibstwem²⁶, w zależności od stosowanej wobec nich normy.

Na koniec należy zadać pytanie, do jakiego stopnia miłość nieromantyczna jest zjawiskiem charakterystycznym dla przednowoczesnego chłopstwa? Pod wieloma względami można bowiem ten model rozciągać również na inne grupy społeczeństwa przednowoczesnego, chociaż przybierały tam osobne formy. Jednak w przypadku chłopstwa powszechność tego modelu i jego trwałość aż w głąb XIX w., a w niektórych regionach i środowiskach aż do połowy XX w. powoduje, że można go uznać za typowo chłopski, zwłaszcza, że właśnie z nim spotykali się ludoznawcy

25 Np. Księga spraw gromadzkich Lipnicy Górnej z lat 1753–1793, BPAU/PAN rkps 7118, s. 361–362 (1774 r.); Księga II. Dekretów y Komplanacyi w Sądzie Państwa Łąckiego od roku 1787 zaszytych y dalej zachodzących, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 6115/III, s. 241–242 (1797 r.); Księga zapisów dekretów i wyroków sądu wiejskiego Czukwi 1691–1702, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, fond 142, op. 1, t. 5, s. 225 (od tyłu) (1701 r.).

26 Np. Księga sądowa kresu muszyńskiego II (1761–1793), ANK, Akta miasta Muszyny, sygn. 18, s. 153–154 (1764 r.); *Ekonomia Samborska, 1713–1719*, Biblioteka Naukowa Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki, rkps 542/III, k. 213 (1718 r.).

opisujący polskie chłopstwo, choć sami żyli już w warunkach zdominowanych przez wytworzony na przełomie XVIII i XIX w. romantyczny wzorzec miłości.

Czym spowodowana była trwałość modelu miłości nieromantycznej w społecznościach chłopskich? Sprzyjało temu kilka obiektywnych warunków. Po pierwsze, powszechna wśród chłopstwa egzystencjalna konieczność współdziałania małżonków w prowadzeniu gospodarstwa i utrzymaniu rodziny, a co za tym idzie, stosunkowo wysoka pozycja społeczna kobiety w ramach małżeństwa²⁷. Tymczasem model romantyczny wiązał się z charakterystyczną dla mieszczaństwa nierównością płci, domestykacją i niedostępnością kobiet, a w konsekwencji ich idealizacją, przy jednoczesnym ograniczaniu ich sprawczości zarówno środkami prawnymi, jak i kulturowymi²⁸.

Po drugie, ważnym warunkiem trwałości modelu nieromantycznego stała się silna rola sieci krewniaczych i rodzinnych w stosunkowo niewielkich i stosunkowo zamkniętych społecznościach chłopskich. Umożliwiało to sprawowanie owego silnego nadzoru społecznego nad realizacją wszystkich społecznych aspektów miłości nieromantycznej, podczas gdy w warunkach nagłego rozwoju kultury wielkomiejskiej więzy takie stopniowo słabły i przestawały spełniać rolę regulującą życie prywatne i intymne. Stąd wzięło się tak wyraźne podkreślenie przez Thomasa i Znanieckiego zasady szacunku (postrzeganego w perspektywie kontroli społecznej) jako podstawowej wartości małżeństwa chłopskiego na początku XX w., co ich zdaniem miało być wtedy cechą odróżniającą społeczności chłopskie od reszty społeczeństwa, a przynajmniej od wielkomiejskiego i intelektualnie elitarnego środowiska, z którego wywodzili się badacze.

Trzecim warunkiem trwałości na wsi nieromantycznego modelu miłości było dość długie utrzymywanie się autonomicznych norm i obyczajów związanych z życiem seksualnym i rodzinnym wobec norm narzucanych z zewnątrz (tj. przez Kościół lub państwo)²⁹. W przypadku wiejskiej kultury seksualnej chodzi tu przede wszystkim o nieme przyzwolenie na stosunki seksualne osób stanu wolnego w okresie „młodości”, służące w ostatecznym rozrachunku doborowi przyszłych par małżeńskich. Owo przyzwolenie wynikało z konieczności stworzenia kolejnych pokoleń rodzin chłopskich w warunkach demograficznie ograniczonego wyboru. Norma ta musiała za sobą pociągać odmienne (od forsowanych przez elity kościelne, a z czasem także polityczne) rozumienie dziewictwa, czci/honoru seksualnego itd. Z badań

27 Por. M. Segalen, *Mari et femme*, s. 124–148, 167.

28 K. Barclay, *Love, Intimacy and Power: Marriage and Patriarchy in Scotland, 1650–1850*, Manchester 2011, s. 102–120.

29 Szczegółowo omawiam autonomiczne normy seksualne społeczności chłopskich w Polsce w artykule pt. „*Man cannot do without sin ...*”. *The Catholic Church and peasant sexual ethics in early modern Poland*, [w:] *Sex Lives and Churches in Polish Territories Through the Ages. Forbidden Fruit*, red. J. Korczak-Siedlecka, M. Zok (w druku).

etnograficznych wynika, że trwanie tej autonomicznej normy seksualnej na polskiej wsi utrzymywało się regionalnie aż do XX w. i jeszcze po II wojnie światowej pozostawało żywym wspomnieniem, choć może nieco już wówczas wstydliwym³⁰. Innym przejawem autonomicznej normy obyczajowej chłopstwa był bardzo silny zakaz aktywności seksualnej par małżeńskich poza swoim małżeństwem, który na wsi mocniej niż w innych grupach społecznych dotykał zwłaszcza mężczyzn. „Podwójny standard” moralnej oceny aktywności seksualnej, odmienny dla kobiet i mężczyzn³¹, istniał i na wsi, oczywiście, jednak różnica ta była wyraźnie słabsza niż gdzie indziej. W rezultacie wszelkie związki pozamałżeńskie spotykały się z bardzo silnym potępieniem oraz sankcjami prawnymi. Zaskakująco pobłażliwie odnosiła się natomiast wiejska opinia do praktycznego rozchodzenia się niedobrych par małżeńskich, wbrew stanowisku Kościoła w tym względzie. Wszystkie te autonomiczne normy moralne podbudowywały model miłości nieromantycznej i zapewniły mu trwałość w środowisku chłopskim.

W końcu czwartym czynnikiem wpływającym na jego przedłużone występowanie w społecznościach wiejskich była ich izolacja kulturowa, wynikająca z niewielkiego wpływu kultury elitarnej lub ponadstanowej kultury popularnej, które stanowiły główne przekazy modelów romantycznej miłości³². Owa izolacja wynikała zarówno z warunków społeczno-ekonomicznych (formalne i faktyczne ograniczenia w przenoszeniu się chłopów z dóbr do dóbr, wtórne poddaństwo i pańszczyzna), jak i kulturowych (wysoki poziom analfabetyzmu, niewielka podaż tanich druków, powiększająca się przepaść między kulturą ludową a elitarną itp.). Praktycznie jedynym stałym łącznikiem wsi ze światem kultury elitarnej czy ogólnonarodowej była ambona kościelna, która jednocześnie służyła do propagowania katolickich norm życia społecznego, rodzinnego i seksualnego. Praca Kościoła nad akulturacją ludu nie była jednak, tak jak w większości nowożytnych krajów europejskich, wspierana przez politykę kulturową i propagandową państwa wobec chłopstwa. Ta pojawiła się dopiero po rozbiorach wraz z dwoma jej XIX-wiecznymi filarami: szkolnictwem podstawowym i służbą wojskową. Jakkolwiek nastawiona była ona oczywiście na realizowanie interesów państw zaborczych, to jednak przysłużyła się stopniowemu wyjściu wsi z izolacji kulturowej, częściowemu przejmowaniu mieszczańskiego modelu rodziny, zwiększeniu dostępu do różnego rodzaju tekstów (prasy, literatury

30 Zob. np. U. Janicka-Krzywdą, *Normy moralne dotyczące kobiety na polskim Spiszu pod koniec XIX i w XX wieku*, „Karpaty” 1978/1979, z. 15/16, s. 59–62; B. Rojek, *Tradycyjna rola kobiet w góralskiej społeczności w Beskidach Zachodnich*, [w:] *Kobiety Babiej Góry, Beskidów i Karpat*, t. 1, red. K. Słabosz-Palacz, Kraków–Zawoja 2020.

31 K. Thomas, *The Double Standard*, „Journal of the History of Ideas”, T. 20, 1959, nr 2, s. 195–216; B. Capp, *The Double Standard Revisited, Plebeian Women and Male Sexual Reputation in Early Modern England*, „Past and Present”, T. 162, 1999, s. 70–100.

32 A. Fillon, *Les Trois bagues aux doigts*, s. 389 i nast.

itp.), rozbudzeniu aspiracji edukacyjnych, kulturalnych i narodowych. W takich warunkach dopiero model miłości nieromantycznej zaczął się rozpuszczać w kulturze ogólnonarodowej, w której przewagę zyskał już od XIX w. model romantyczny³³.

Skutkiem dominacji miłości nieromantycznej w społecznościach wiejskich epoki przednowoczesnej wydaje się zwiększona kontrola społeczności nad jednostką, pragmatyzm w zakresie wyznaczania celów i oczekiwań od związków intymnych, a także dążenie do równowagi emocjonalnej. Pamiętać jednak należy, że realne funkcjonowanie tego modelu wcale nie niwelowało rozmaitych pól konfliktu, stosunków patriarchalnych, przemocy małżeńskiej itp. Jednak z drugiej strony miłość romantyczna, długo uważana za przejaw „cywilizowania” stosunków między płciami, również tych problemów nie rozwiązywała. Z perspektywy czasu podlega ona obecnie coraz większej krytyce jako nieodpowiadająca na wyzwania współczesności, zwłaszcza w perspektywie równości płci; poszukuje się zatem modeli bardziej negocjacyjnych, lepiej zarządzających emocjami. Być może zatem pewną moc inspirującą zyska sobie model nieromantycznej miłości, stanowiący zapomniane dziedzictwo kultury wiejskiej.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

ARCHIWUM NARODOWE W KRAKOWIE:

Księga inkwizycji m. Kleparza 1730–1762, Akta miasta Kleparza, sygn. 68.

Księga sądowa kresu muszyńskiego II (1761–1793), Akta miasta Muszyny, sygn. 18.

Księga sądu rugowego klucza (kresu) nawojowskiego, Archiwum gospodarcze dóbr Nawojowa, sygn. 47.

Księga sądu rugowego klucza (kresu) nawojowskiego [tom 2], Archiwum gospodarcze dóbr Nawojowa, sygn. 48.

Protocollum contractus matrimonialis 1792–1832, Księgi gruntowe z obszaru apelacji krakowskiej, sygn. 13.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W RZESZOWIE:

Sprawy sądowe między poddanymi starostwa ryczywolskiego 1743–1758, Archiwum Lubomirskich 692.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W TORUNIU:

Księgi ławnicze starogrodzkie t. 1, 1721–1738, ASD 1.

BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA:

Księga urzędu gromadzkiego wsi Spytkowice pod Jordanowem z lat 1612–1773, rkps 5317.

BIBLIOTEKA NAUKOWA LWOWSKIEGO UNIwersYTETU NARODOWEGO IM. IWANA FRANKI:

Ekonomia Samborska, 1713–1719, rkps 542/III.

33 Por. A. Zadrożyńska, *Zawarcie małżeństwa. Analiza systemu wartościowania*, Warszawa 1974.

BIBLIOTEKA NAUKOWA PAU I PAN W KRAKOWIE:

Księga sądowa wsi Pieskowa Skała z lat 1597–1791, rkps 1875.

Księga gromadzka wsi Zawada z lat 1505–1592, rkps 3910.

Księga spraw gromadzkich Lipnicy Górnej z lat 1753–1793, BPAU/PAN rkps 7118.

Acta Pagi Zawada Bonorum Cameralium Uszew 1788–1844, rkps 7119.

BIBLIOTEKA ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH WE WROCŁAWIU:

Księga II. Dekretów y Komplanacyi w Sądzie Państwa Łąckiego od roku 1787 zaszłych y dalej zachodzących, rkps 6115/III.

CENTRALNE PAŃSTWOWE ARCHIWUM HISTORYCZNE UKRAINY WE LWOWIE:

Księga zapisów dekretów i wyroków sądu wiejskiego Czukwi 1691–1702, fond 142, op. 1, t. 5.

OPRACOWANIA I ŹRÓDŁA DRUKOWANE:

Akta w sprawach chłopskich hrabstwa tarnowskiego z połowy XVIII wieku, wyd. S. Grodziski, SPPP seria II, dział 2, t. 7, Wrocław 1970.

Barclay K., *Love, Intimacy and Power: Marriage and Patriarchy in Scotland, 1650–1850*, Manchester 2011.

Capp B., *The Double Standard Revisited, Plebeian Women and Male Sexual Reputation in Early Modern England*, „Past and Present”, T. 162, 1999, s. 70–100.

Fillon A., *Les Trois bagues aux doigts. Amours villageoises au XVIIIe siècle*, Paris 1989.

Flandrin J.-L., *Les amours paysannes (XVIe–XIXe siècle)*, Paris 1975.

Grabowski B., *Kwestionariusz dla zbierających zwyczaje i pojęcia prawne u ludu po wsiach i miasteczkach*, „Wisła”, T. 3, 1889, s. 171–209.

Hernas Cz., *W kalinowym lesie*, Warszawa 1965.

Karandashev V., *Romantic Love in Cultural Contexts*, Cham 2017.

Księgi sądowe klucza jazowskiego 1663–1808, wyd. S. Grodziski, Starodawne Prawa Polskiego Pomniki (cyt. dalej: SPPP), seria II, dział 2, t. 5, Wrocław 1967.

Księgi sądowe wiejskie, t. 2, wyd. B. Ulanowski, SPPP, t. 12, Kraków 1921.

Leinarte D., *The Lithuanian Family in its European Context, 1800–1914. Marriage, Divorce and Flexible Communities*, Cham 2017.

Magiera J.F., *Pocątunek w życiu wieśniaka*, „Wisła”, T. 15, 1901, s. 787–789.

May S., *Love: a history*, New Haven–London 2011.

Philosophy of Love in the Past, Present, and Future, wyd. A. Grahle, N. McKeever, J. Saunders, London–New York 2022.

Janicka-Krzywda U., *Normy moralne dotyczące kobiety na polskim Spiszu pod koniec XIX i w XX wieku*, „Karpaty” 1978/1979, z. 15/16, s. 59–62.

Reddy W.M., *The Making of Romantic Love: Longing and Sexuality in Europe, South Asia, and Japan, 900–1200 CE*, Chicago–London 2012.

Rojek B., *Tradycyjna rola kobiet w góralskiej społeczności w Beskidach Zachodnich*, [w:] *Kobiety Babiej Góry, Beskidów i Karpat*, t. 1, red K. Słabosz-Palacz, Kraków–Zawoja 2020.

Schnell R., *Sexualität und Emotionalität in der vormodernen Ehe*, Köln–Weimar–Wien 2002.

Segalen M., *Mari et femme dans la société paysanne*, Paris 1980.

Thomas K., *The Double Standard*, „Journal of the History of Ideas”, T. 20, 1959, nr 2, s. 195–216.

Thomas W.I., Znanięcki F., *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1, Warszawa 1976.

Wężowicz-Ziółkowska D., *Miłość ludowa. Wzory miłości w polskiej pieśni ludowej XVIII–XIX w.*, Wrocław 1991.

Wiślicz T., *'Man cannot do without sin ...'. The Catholic Church and peasant sexual ethics in early modern Poland*, [w:] *Sex Lives and Churches in Polish Territories Through the Ages. Forbidden Fruit*, red. Jaśmina Korczak-Siedlecka, Michael Zok (w druku).

Wiślicz T., *Upodobanie. Matężństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII-XVIII wieku. Wyobrażenia społeczne i jednostkowe doświadczenia*, Wrocław 2012.

Zadrożyńska A., *Zawarcie matężństwa. Analiza systemu wartościowania*, Warszawa 1974.

Tomasz Wiślicz – dr hab., profesor Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, członek Komitetu Nauk Historycznych PAN. Zainteresowania badawcze: historia społeczna i kulturowa czasów nowożytnych, teoria historii. Autor m.in. książek: *Zelman Wolfowicz i jego rządy w starostwie drohobyckim w połowie XVIII w.* (Kraków 2020), *Upodobanie: Matężństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII-XVIII w. Wyobrażenia społeczne i jednostkowe doświadczenia* (Wrocław 2012); *Zarobić na duszne zbawienie. Religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku* (Warszawa 2001).